

właściciel kraju i wszystkich jego poddanych. W związku z tym trudno jest mówić o pośredniczej roli władcy wobec ludzi, którzy stanowili jego własność, gdyż byłoby to pośrednictwo we własnej sprawie. Toteż poza modlitwą Salomona i jego błogosławieństwem (1 Krl 8,14—61; 2 Krn 6) nie ma, jak dotąd, przykładów modlitw królów Starożytnego Bliskiego Wschodu, w intencjach swoich poddanych. Tak samo jak brak jest przykładów prośby poddanych o orędownictwo ich królów przed którymś z bożków.

Tymczasem powołanie patriarchów realizowało się nie tylko w wymiarze indywidualnym, lecz i społecznym. W związku z tym można mówić o religijnym pośrednictwie patriarchów w znaczeniu pełnym zarówno pod względem rodzaju wykonywanych funkcji, jak i pod względem ich zakresu.

Istnieje cały szereg różnic pomiędzy poszczególnymi rodzajami religijnych pośredników Kanaanu a tym pośrednictwem, które przejęli Izraelici, jako pradawne dziedzictwo wiary ich ojców, czyli patriarchów. Jednakże wszystkie te różnice zdają się wynikać z trzech podstawowych dla Izraela idei religijnych, jakimi są: boże powołanie, zbawienie i przymierze. Toteż izraelscy pośrednicy religijni, pochodząc od patriarchów, byli przede wszystkim, ze względu na powołanie Boże, reprezentantami Boga wobec ludzi. W takim charakterze byli posyłani do ludzi jako świadkowie obecności i bliskości Boga oraz w poszczególnych wypadkach jako pośrednicy bożego zbawienia, przez przymierze z Bogiem.

Zawada

KS. JAN DYRDA

O. Tomasz Maria Dąbek OSB

POST W PIERWOTNYM KOŚCIELE NA PODSTAWIE NOWEGO TESTAMENTU

Pismo Święte Nowego Testamentu stosunkowo rzadko mówi o poście. Praktyka ta, w porównaniu ze zwyczajami pobożnych Żydów współczesnych Chrystusowi i Jego pierwszym uczniom, została sprowadzona do znacznie skromniejszej roli¹. Nie można jednak mówić o jej całkowitym wyeliminowaniu.

Terminy greckie oznaczające post występują przede wszystkim w Ewangeliach, w związku z nauką Jezusa i przeciwstawianiem Jego

¹ Por. Billerbeck II, s. 241—246.

życia praktykom postnym faryzeuszów oraz środowiska skupionego wokół św. Jana Chrzciciela. Można mówić o dwóch, ewentualnie trzech podstawowych terminach, z których tylko dwa odnoszą się do świadomie podjętego postu. Trzeci pochodzi od tego samego źródłosłowa, lecz oznacza człowieka głodnego, co niekoniecznie musi wiązać się z religijnym postem. Rzeczownik *nēsteia* występuje w Nowym Testamencie 6 razy², dwa razy w Ewangeliach: Mt 17,21 o wypędzaniu złych duchów modlitwą i postem³, Łk 2,37 o prorokini Annie, która „nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą”, po dwa razy w Dziejach Apostolskich (14,23 i 27,9) oraz w Drugim liście do Koryntian (6,5; 11,27). Teksty te omówimy, gdyż zwłaszcza trzy z nich są świadectwem o stosunku pierwszych chrześcijan (pokolenia apostołskiego) do tej praktyki pokutnej.

Czasownik *nēsteiōō* występuje w Nowym Testamencie 20 razy, z tego 18 w Ewangeliach synoptycznych i dwukrotnie w Dziejach Apostolskich (13,2n). Dla nas najważniejsze będą te ostatnie teksty. Z Ewangelii pewną normę dla chrześcijan stanowi pouczenie o sposobie postu w kazaniu na górze — Mt 6,17n. Trzeci z terminów — *nēstis* — głodny, zgłodniały, występuje na początku opisu drugiego rozmnożenia chleba w Mt 15,32 i Mk 8,3, jako określenie ludzi, którzy trzy dni trwają przy Jezusie, a nie mają co jeść.

Prócz terminów bezpośrednio określających post można jeszcze znaleźć inne miejsca o chrześcijańskiej ascezie w ogóle a także pouczeniu św. Pawła o praktykach znanych wiernym z okresu przed przyjęcia chrztu — żydowskich i pogańskich, które należy porzucić po otrzymaniu chrztu, ale też nie należy lekceważyć ludzi słabej wiary, którzy w dobrej wierze podejmują te praktyki. Część tych praktyk może się odnosić do postów żydowskich lub do powstrzymywania się od niektórych rodzajów pokarmów. Sprzeciwia się to wolności chrześcijańskiej, ale tej wolności nie można pojmować jako całkowitego braku jakichkolwiek ograniczeń. Jest to panowanie nad cielesnością mocą Ducha Świętego danego wiernym dzięki zbawczej ofierze Chrystusa. Odrzucenie dawnych praktyk, z których wiele mogło się wiązać z zabobonami, nie jest równoznaczne z potępieniem postu w ogóle. Post w kazaniu na górze został określony w podobny sposób, jak modlitwa i jałmużna — niekwestionowane dobre czyny, które budzą Boże upodobanie i są wyrazem ludzkiego szacunku dla Boga i Jego spraw⁴.

² Dane na podstawie: *Computer — Konkordanz zum Novum Testamentum Graece*, ed. H. Bachmann, W. A. Slaby, Berlin—New York 1980.

³ Tego wiersza brak w wielu rękopisach. Niektóre kodeksy Ewangelii św. Marka dodają też wzmiankę o poście w paralelnym wierszu Mk 9,29. Por. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, Poznań—Warszawa 1979, s. 259.

⁴ Por. Mt 6,2—18, zwłaszcza wiersze 4. 6. 18.

Nasze rozważania rozpoczniemy od analizy miejsc, w których występuje rzeczownik *nēsteia*. W *Dziejach Apostolskich* czytamy: „Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im starszych, polecili ich Panu, w którego uwierzyli” (14,23). Post występuje obok modlitwy jako przygotowanie do ważnego dzieła — przekazania przewodnictwa we wspólnotach chrześcijańskich, może święceń kapłańskich lub sakry biskupiej⁵ — terminologia hierarchiczna nie była jeszcze wówczas ściśle określona⁶. Św. Łukasz nie pisze o sposobie ustanowienia starszych — przekazania urzędu kościelnego. Z innych tekstów wiemy, że dokonywało się to przez nałożenie rąk⁷. Uprawnienia kierownicze, upoważnienie do zarządzania wspólnotami wierznych, powinny zostać udzielone osobom godnym. Dlatego trzeba było się odpowiednio przygotować zarówno do samego dokonania wyboru, jak też do przekazania władzy. O ważności wyboru może świadczyć zestawienie naszego tekstu z przekazami Ewangelii synoptycznych o wyborze Dwunastu. Spośród trzech synoptyków tylko św. Łukasz — Ewangelista miłosierdzia i modlitwy⁸ — podaje, że „w tym czasie Jezus wyszedł na górę, aby się modlić i całą noc spędził na modlitwie do Boga. Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami” (6,12n). Nie ma co prawda wzmianki o poście, lecz całonocne modlitewne czuwanie jako praktyka ascetyczna nie ustępuje powstrzymaniu się od jedzenia. Najprawdopodobniej podczas modlitwy nocnej Jezus nie przyjmował żadnego pokarmu. Widzimy zatem związek modlitwy przed powzięciem ważnej decyzji z umartwieniem — całonocnym czuwaniem w Ewangelii według św. Łukasza i postem w *Dziejach Apostolskich*. Praktyka modlitwy i postu w podobnych okolicznościach należy do zwyczajów pierwotnego Kościoła — jego pasterzy — i odpowiada dzisiejszym rekolekcjom.

Wybór kierowników wspólnot chrześcijańskich w Dz 14,23 dokonany został przez pasterzy — zapewne w sposób analogiczny jak wybór Macieja (Dz 1,15—26). Trudno mówić o wyborze dokonywanym przez wszystkich członków wspólnoty — odpowiednikowi współczesnych nam demokratycznych wyborów. Mogą wybierać wszyscy spośród siebie lub spośród pewnej liczby wyłonionych kandydatów, może też wyboru dokonać grupa starszych lub nawet sam najwyż-

⁵ Por. G. Schneider, *Die Apostelgeschichte*, II Teil, Freiburg—Basel—Wien 1982, s. 115. 166.

⁶ Por. Flp 1,1; 1 Tm 3,1,8; 5,17; A. Jankowski, *Listy więzienne*, Poznań 1962, s. 515n; E. Jacquier, *Les Actes des Apôtres*, Paris² 1926, s. 435. 613; J. Dupont, *Nouvelles études sur les Actes des Apôtres*, Paris 1984, s. 172. 174—176. 178—179. 352—355.

⁷ Por. 1 Tm 4,14; 5,22; 2 Tm 1,6.

⁸ Por. *Wstęp do Nowego Testamentu*, pr. zb. pod red. F. Gryglewicz, Poznań—Warszawa 1969, s. 284—286. 293—295; F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, Poznań—Warszawa 1974, s. 63. 70n.

szy Pasterz, jak Jezus w Łk 6,12 (por. Mk 3,13n). Swego rodzaju demokratycznym wyborem było ustanowienie Siedmiu opisane w Dziejach Apostolskich: „Spodobały się te słowa wszystkim zebranim i wybrali... Przedstawili ich Apostołom, którzy modląc się nałożyli na nich ręce” (Dz 6,5.6). Wybór został dokonany przez „wszystkich”, zatwierdzony przez Apostołów, którzy udzielili władzy potrzebnej do pełnienia urzędu przez nałożenie rąk, połączone z modlitwą⁹. Mogą być różne formy przedstawiania kandydatów, zasadnicze wprowadzenie ich na urząd zależy od Apostołów (i potem od ich następców), którzy przez święte obrzędy udzielają kandydatom potrzebnych uprawnień.

Modlitwa i post potrzebne są jako przygotowanie do przekazania świętej władzy zarówno tym, którzy ją przekazują, jak też tym, którzy ją mają otrzymać. Wszystko w Kościele powinno dokonywać się w łączności z Bogiem — z Duchem Świętym, kontynuującym dzieło Chrystusa po Jego odejściu do Ojca. Łączność ta realizuje się przez modlitwę a także przez to wszystko, co pomaga podporządkować Duchowi nasze ciało z jego namiętnościami¹⁰. Jednym z takich sposobów jest post — przeciwieństwo dogadzania ciału. Wśród „uczynków ciała”, jakie św. Paweł w Liście do Galatów przeciwstawia „owocom Ducha”, znajdują się także „pijaństwo” i „hulanki” (5,21), którym przeciwstawia się „opanowanie” (5,23). W Ewangelii św. Łukasza czytamy przestrożę Chrystusa: „Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przyszedł na was znienacka, jak potrzask” (21,34n). Właściwa postawa chrześcijanina wobec rzeczy ostatecznych to czuwanie i modlitwa wymieniona w następnym wierszu (21,36) oraz opanowanie siebie, do którego dochodzi się między innymi przez post.

W Dziejach Apostolskich 14,23 „wśród modlitw i postów” ustanawiają starszych Kościołów św. Paweł i św. Barnaba. Wcześniej w podobny sposób oni sami zostali ustanowieni do apostołskiego dzieła. Dwukrotnie w formie czasownikowej mowa jest o poście Kościoła w Antiochii przed rozpoczęciem pierwszej podróży misyjnej: „Gdy odpawali publiczne nabożeństwo i pościli, rzekł Duch Święty: „Wyznaczcie im już Barnabę i Szawła do dzieła, do którego ich powołałem”. „Wtedy po poście i modlitwie oraz po nałożeniu na nich rąk, wyprawili ich” (Dz 13,2n). Trudno jednoznacznie określić, czy „nałożenie rąk” jest konsekracją biskupią, czy przekazaniem uprawnień specjalnych do zakładania nowych Kościołów, czy też jakimś błogosławieństwem¹¹. Na pewno jest ważnym obrzędem dokonanym

⁹ Dz 6,6 — por. G. Schneider, *Die Apostelgeschichte*, I Teil, Freiburg—Basel—Wien 1980, s. 428n; E. Jacquier, dz. cyt., s. 192.

¹⁰ Ga 5,24n; por. 1 Kor 9,27.

¹¹ Por. E. Jacquier, dz. cyt., s. 381; G. Schneider, dz. cyt., II Teil, s. 115.

przez kierujących Kościołem w Antiochii. Dzieje Apostolskie nie mówią, że znajdował się wśród nich ktoś z wielkich Apostołów, towarzyszy Jezusa, wyliczają inne imiona „proroków i nauczycieli” (13,1). Ich działanie przebiega w ściślejszej łączności z działaniem Ducha Świętego. Publicznemu nabożeństwu — modlitwie — towarzyszy post. Post poprzedza wypowiedź Ducha Świętego, który wzywa starszych Kościoła, by wyprawili Barnabę i Szawła na misję apostołską, poprzedza też sam obrzęd rozpoczynający ich podróż. Widzimy post jako ważny element życia pierwotnego Kościoła w jednej z jego najstarszych, najbardziej czcigodnych wspólnot lokalnych. Z Dz 13,2 można wnioskować, że post często towarzyszył modlitwie, wiązał się z modlitwą charyzmatyczną¹². Następny wiersz — podobnie jak wcześniej omówiony 14,23 — łączy post ze szczególnie ważną chwilą w życiu chrześcijańskiej wspólnoty, jaką jest przekazanie kierowniczych uprawnień jej pasterzom. Można zestawzić Dz 13,2, o życiu Kościoła w Antiochii z „summariami” charakteryzującymi życie pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej w Jerozolimie (Dz 2,42—47; 4,32—37). Nie ma tam co prawda mowy o poście, bardzo ważną rolę odgrywa jednak modlitwa i poczucie wspólnoty, wyrzeczenie, ubóstwo, pozbywanie się własnych majątków przez bogatszych, by zapewnić wszystkim zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych (2,44—46; 4,34—37). Skromny posiłek przyjmowali „z radością i prostotą serca” (2, 46). W tym samym wierszu czytamy o łamaniu chleba — posiłek eucharystyczny staje obok zwykłego posiłku jako zaspokojenie potrzeb ducha i ciała, by godnie, wielkodusznie pełnić Bożą wolę, żyć we wzajemnej miłości i odważnie głosić Dobrą Nowinę. Ofiarnością w Jerozolimie odznaczył się ten sam Barnaba z Cypru (4,36n), który był pierwszym towarzyszem Szawła-Pawła, Apostoła Narodów (13, 2n).

Ostatnia wzmianka o poście w Dziejach Apostolskich nie mówi nic o zwyczajach pierwotnego Kościoła: „Upłynęło już wiele czasu i żegluga stała się niebezpieczna, dlatego że minął już post” (27, 9). Żydowski post nakazany w dniu 10 miesiąca Tiszri¹³ (Dzień Przebłagania — jedyny dzień w roku, kiedy arcykapłan wchodził do Miejsca Najświętszego) — służy tu jedynie do określenia pory roku, wskazania na czas niebezpieczny dla żeglugi morskiej¹⁴. Dla otoczenia św. Pawła święte dni żydowskie, do których od dzieciństwa byli przywiązani, miały do końca znaczenie, choćby jako szczególne dni w roku, stanowiące punkt odniesienia dla chronologii dokonujących się wydarzeń.

W Drugim liście do Koryntian rzeczownik oznaczający post występuje dwukrotnie. Św. Paweł w tym liście musi bronić się przed

¹² Por. 1 Kor 12,28n; Ef 4,11.

¹³ Por. Kpł 16,29nn; 23,27—32.

¹⁴ Por. Schneider, dz. cyt., II, s. 389; Billerbeck II, s. 771.

zarzutami przeciwników — obrona przybiera ton bardzo osobisty. Apostoł Narodów powołuje się na wszystkie trudy, jakie wycierpiał w czasie swego posługiwania. Gdy wylicza przeciwności, które musiał pokonać, mówi też i o poście. W rozdziale 6-tym pisze: „Okazujemy się sługami Boga przez wielką cierpliwość, wśród utrapień, przeciwności i ucisków, w chłostach, więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, nocnych czuwaniach i w postach” (6,4—5). W pierwszej części wyliczenia, które można by nazywać „katalogiem przeciwności”, analogicznie do kilkakrotnie występujących w Nowym Testamencie „katalogów występków” i nieco rzadszych „katalogów cnót”¹⁵, wymieniane są przeciwności pochodzące z zewnątrz: chłosty, więzienia, niebezpieczeństwa podczas rozruchów. „Trudy” — *kópoi* — mają znaczenie bardziej ogólne — są to przede wszystkim trudy apostołskie¹⁶, natomiast nocne czuwania i posty to świadome podejmowane praktyki religijne, które mogą wynikać albo z apostołskiej pracy dla innych, jak nocne czuwania połączone z Eucharystią (por. Dz 20, 7—13 albo modlitwa i post przed ustanowieniem starszych Kościoła, o czym mówią omawiane teksty Dz 13,2n; 14,27), lub też stanowią osobiście podejmowane umartwienia, podobnie jak praktyki ascetów chrześcijańskich i innych. Charakterystyczne jest występowanie postów zaraz po czuwaniach, które na ogół wiążą się z modlitwą¹⁷. Zaraz potem wyliczone są pozytywne wartości — cnoty i dobre czyny. W pewnym sensie są one skutkiem postawy religijnego otwarcia się na działanie łaski, która wyraża się przez modlitewne czwanie i podejmowanie postu. W 2 Kor 6,6n czytamy dalej: „przez czystość i umiejętność, przez wielkoduszność i łagodność, przez (objawy) Ducha Świętego i miłość nieobłudną, przez głoszenie prawdy i moc Bożą, przez oręż sprawiedliwości zaczepny i obronny”. Zaraz po „poście” występuje „czystość”. Post ułatwia jej zachowanie, broni przed uleganiem popędowi ciała, które sprzeciwiają się chrześcijańskiemu powołaniu do świętości¹⁸.

¹⁵ Por. Rz 13,13; 1 Kor 5,10n; 6,9n; 2 Kor 12,10; Ga 5,19—21; 2 Tm 3, 2—5; Ga 5,22n; 1 Tm 6,11; 2 P 1,5nn.

¹⁶ W grece świeckiej termin ten oznacza ciosy, uderzenia, prześladowania, bicia, razy. W Nowym Testamencie oznacza trud apostołski — w tym kontekście wielu autorów łączy post i czwanie z wymaganiami apostołskiej pracy — por. V. P. Furnish, *II Corinthians*, Garden City—New York 1985, s. 344; C. K. Barrett, *The Second Epistle to the Corinthians*, New York—Evanston—San Francisco—London 1973, s. 186; E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian*, Poznań 1965, s. 431; F. Hauck w ThWNT III, s. 827—829. Nie wyklucza to jednak świadomego podejmowania przez św. Pawła umartwień w jedzeniu.

¹⁷ Grecki termin *agrypnēō* występuje tylko tu i w 2 Kor 11,27. Czasownik *agrypnēō* w Mk 13,44; Łk 21,36; Ef 6,18 i Hbr 13,17 oznacza czwanie w ogóle — czujność w oczekiwaniu na przyjście Pana. Modlitwa nocna znana jest w Starym Testamencie — por. n.p. Jdt 11,17. Praktykował ją sam Jezus Chrystus — por. n.p. Łk 6,12.

¹⁸ Por. 1 Tes 4,1—12, o ścisłym związku czystości ze świętością.

W 2 Kor 11,27 „post” występuje wśród utrapień pochodzących przede wszystkim z zewnątrz. Św. Paweł wylicza to wszystko, co musiał znieść w swej apostołskiej posłudze: był „często na czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, w licznych postach, w zimnie i nagości” (11,27). Przedtem mówi o podróżach, niebezpieczeństwach na morzu (w. 26), trzykrotnym rozbiciu okrętu (w. 25). Drugi list do Koryntian powstał wcześniej niż Dzieje Apostolskie¹⁹, gdzie opisana jest podróż morską z Cezarei Palestyńskiej do Rzymu, podczas której nastąpiło rozbicie okrętu u brzegów Malty (Dz 2,1—44; 28,1). W czasie burzy podróżnicy przez wiele dni byli głodni — można więc mówić o przymusowym poście. Apostoł sam zachęcał wszystkich do spożycia posiłku na krótko przed rozbiciem okrętu: „Dzisiaj już czternasty dzień trwacie w oczekiwaniu, o głodzie i bez żadnego posiłku. Dlatego proszę was, abyście się posilili; bo to przyczyni się do waszego ocalenia” (27,33n). Po wylądowaniu warunki również były trudne — św. Łukasz pisze, że „zaczął padać deszcz i zrobiło się zimno” (28,2). Mamy tu bardziej dokładny opis tych warunków, w jakich przebiegały podróże apostołskie św. Pawła — plastycznie przedstawione niebezpieczeństwa i niewygody, które trzeba było znieść, ogólnie tylko określone w Drugim liście do Koryntian.

Znoszenie przeciwności pochodzących z zewnątrz jest nie mniej ważne, a raczej ważniejsze, niż podejmowanie dobrowolnych umartwień. Te ostatnie mają przygotować chrześcijanina do przyjęcia tego wszystkiego, co może przynieść każdy dzień. Z drugiej strony postawa chrześcijanina to naśladowanie Chrystusa, który z miłości do Ojca i do nas podjął krzyż, ale który także umiał się radować powszednimi darami Bożymi, uczestniczyć w ludzkiej radości, biorąc udział w przyjęciu weselnym w Kanie i w ucztach, jakie urządzali dla Niego różni słuchacze Jego nauki²⁰. Tę postawę wyraża św. Paweł, dziękując Filipianom za otrzymaną od nich pomoc materialną: „Nauczyłem się wystarczać sobie w warunkach, w jakich jestem. Umieć cierpieć biedę, umiem i obfitować. Do wszystkich w ogóle warunków jestem zaprawiony: i być sytym i głód cierpieć, obfitować i doznawać niedostatku. Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,11—13). By dojść do takiej wolności, trzeba znieść wiele trudów — wielkodusznie podejmować wymagające wysiłku praktyki ascetyczne jak nocne modlitewne czuwania i posty.

Chrześcijański post według Nowego Testamentu winien wynikać z głębokiego zaangażowania się w sprawę Bożą, z pragnienia, by całkowicie oddać się Chrystusowi na wzór Jego nieskończonego, wielkodusznego oddania Ojcu i nam²¹. Nie może być bojaźliwym prze-

¹⁹ Por. E. Dąbrowski, dz. cyt., s. 61; C. K. Barrett, dz. cyt., s. 5—36.

²⁰ J 2,1—12; por. Mk 2,15 par; Łk 7,36—50; 11,37; 14,1; J 12,1—12.

²¹ Por. n.p. Flp 2,5—11; Rz 5,1—11; J 13,1; 15,12n.

strzeganiem dawnych przepisów czy zabobonnych zwyczajów. Świadczyłyby w takim wypadku o niedostatecznej wierze. Dlatego św. Paweł odrzuca dawne judaistyczne przepisy o czystości rytualnej (Kol 2,16—23) i pozwala na spożywanie ogólnie dostępnego w sprzedaży mięsa z pogańskich ofiar (1 Kor rozdz. 8). W pierwszym tekście czytamy: „Niechaj więc nikt o was nie wydaje sądu co do jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu czy szabatu. Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa. Niechaj was nikt nie odsądza od nagrody, zamiłowany w uniżaniu siebie... Jeśli razem z Chrystusem umarliście dla „żywiółów świata”, dlaczego — jak gdyby żyjący (jeszcze) w świecie — dajecie sobie narzucić nakazy: „Nie bierz ani nie kosztuj, ani nie dotykaj...!” A przecież wszystko to są rzeczy (przeznaczone do zniszczenia przez spożycie — (przepisy), według nakazów i nauk ludzkich. Przepisy te mają pozór mądrości dzięki kultowi własnego pomysłu, uniżaniu siebie i nieoszczędzaniu ciała, nie dzięki okazywaniu jakiejś wyrozumiałości dla zaspokojenia ciała (grzesznego)” (Kol 2,16—17.20—23). Apostoł surowo traktuje umartwienia płynące „z własnego pomysłu”, zewnętrzną ascezę związaną z kultem „żywiółów tego świata”. Zaleca umiarkowane zaspokajanie potrzeb ciała i korzystanie z dziękczynieniem (por. Rz 14,6; 1 Tm 4,4) z rzeczy doczesnych, które po to właśnie otrzymaliśmy od Boga. Nie jest to jednak potępienie wszelkiego postu w ogóle.

W 8-mym rozdziale Pierwszego listu do Koryntian św. Paweł uczy o bezpodstawności obaw, że spożywanie pokarmów ofiarowanych bożkom może być grzechem: w rzeczywistości nie ma żadnych takich bogów, dlatego ofiary im składane nie mają żadnego znaczenia. Pouczenie kończy się zwróceniem uwagi na ludzką słabość i zachętę, by unikać zgorzenia słabych w wierze, którzy jeszcze zachowują dawne obawy: „Jeżeli więc pokarm gorszy brata mego, przeningendy nie będę jadł mięsa, by nie gorszyć brata” (w. 13). Zależnie od potrzeb św. Paweł podkreśla albo konieczność całkowitego zerwania z dawnymi zwyczajami, gdy ich zachowanie może okazać się niebezpieczne dla nowej wiary i wynikającego z niej sposobu postępowania, albo też — w sprawach mniej ważnych — zachęca do tolerowania postawy słabych. Oznaczający tu mięso rzeczownik *kréas* występuje jeszcze tylko raz w Nowym Testamencie, w równoległym tekście Pawłowym, gdzie Apostoł chwali wstrzemięźliwość ze względu na innych: „Dobrą jest rzeczą nie jeść mięsa i nie pić wina, i nie czynić niczego, co twego brata razi (gorszy albo osłabia)” (Rz 14,21). Cały rozdział 14-ty Listu do Rzymian odpowiada rozdziałowi ósmemu Pierwszego listu do Koryntian — zawiera naukę o wzajemnej wyrozumiałości w mniej ważnych sprawach, byleby tylko starać się wszystko czynić ze względu na Pana: „Nikt zaś z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie; jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla

Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc i w śmierci należymy do Pana” (Rz 14,7n).

W pierwotnym Kościele nie było jeszcze przestrzeganego obecnie postu eucharystycznego: jak w czasie Ostatniej Wieczerzy — Wieczerza Pańska łączyła się z braterskim posiłkiem. W 11-tym rozdziale Pierwszego listu do Koryntian św. Paweł zwraca uwagę, że należy godnie odprawiać święty obrzęd, nie zaś w taki sposób, że „każdy...już wcześniej zabiera się do własnego jedzenia, i tak się zdarza, że jeden jest głodny, podczas gdy drugi jest nietrzeźwy” (1 Kor 11.21). Umiarkowanie powinno być podstawową cnotą chrześcijańską, by wszystko w Kościele odprawiało się w sposób pełen powagi i godności²².

Podsumowując naukę stosunkowo nielicznych tekstów Nowego Testamentu o praktyce postu w pierwotnym Kościele, widzimy, że nie przywiązywano do niej wielkiego znaczenia, podkreślając prawo do korzystania w wolności z darów Bożych. Jednakże nie odrzucano postu w ogóle — w ważnych momentach przygotowywano się na działanie łaski Bożej przez modlitwę, czuwanie i post. Często post wynikał z natężenia apostołskiej pracy, gdy nie było czasu zatroszczyć się o zaspokojenie podstawowych potrzeb naturalnych. Chrześcijańskie życie cechuje równowaga, unikanie postaw skrajnych, czy to w zakresie korzystania z dóbr doczesnych, czy też rezygnacji z nich: gotowość zarówno do wyrzeczeń, jak i do korzystania z wielkich środków materialnych, jeśli wymaga tego sprawa Królestwa Bożego. Post jako jeden ze środków podporządkowujących wymagania natury wyższemu celom jest przejawem wielkodusznej postawy (1 Kor 9,27), lecz nie może wynikać z przywiązania do dawnych zwyczajów, z „własnego pomysłu” (Kol 2,23), ani z dążenia do wyniszczenia swego ciała, które ma być posłusznym narzędziem do pełnienia Bożych zamiarów.

Kraków—Tyniec

O. TOMASZ MARIA DĄBEK OSB

²² Por. 1 Kor 11,21.34; C. K. Barrett, *The First Epistle to the Corinthians*, London² 1973, s. 262n. 276n.